

Jarosław Kaczyński o wojnie

11/2021 Jacek Bartosiak

Bardzo zastanawiające jest, z jakim spokojem opinia publiczna przyjęła wypowiedzi najważniejszego polityka w kraju na temat realnej możliwości wybuchu wojny z Rosją (i Białorusią) oraz konieczności rozpoczęcia do niej wielkich przygotowań.



Mateusz Marek/PAP

Po czymś takim należałoby się spodziewać wielkiej debaty o armii oraz o jej modernizacji, o strategii państwa na najbliższe dekady, o wielkiej cywilizacyjnej zmianie, jaką właściwie zapowiedział Jarosław Kaczyński i towarzyszący mu na konferencji Mariusz Błaszczak. Ba, należałoby nawet – kto wie – spodziewać się szoku w społeczeństwie, błogo ululanyh trzydziestoma latami geopolitycznego snu.

Tymczasem nic takiego nie nastąpiło. Nie ma szoku, nie ma wielkiej debaty, nie ma przedstawionej nam koncepcji użycia sił zbrojnych, nie ma wielkiej „opowieści” ze strony rządu, który pociągnąłby społeczeństwo za sobą w tę kosztowną i trudną reformę, nie ma też sensownych głosów ze strony

opozycji. Jak na wagę tematu i skalę planowanych wydatków, a przede wszystkim ze względu na konsekwencje, które mogą dotknąć nas wszystkich, jest porażające, że ten temat nie zdominował wszystkich przekazów przez bardzo długi czas.

Co się stało z naszą wspólnotą, co z poziomem naszej kultury strategicznej, że nie chcemy czy nie umiemy o tym rozmawiać i w tym procesie formować tej kultury?

Tymczasem Jarosław Kaczyński mówił otwarcie o zmianie otoczenia geopolitycznego, o polityce rosyjskiej, o pogarszającej się sytuacji międzynarodowej, o naszej reakcji na tę zmianę w postaci rozbudowy sił zbrojnych. Zeszły tydzień to bardzo ważny moment w historii Polski i to była historyczna konferencja prasowa.

W Strategy&Future mówiliśmy o tych wyzwaniach od dawna. Ponad rok temu, antycypując rozwój wydarzeń, ruszyliśmy z projektem dwudziestej wojny, który przeobraził się w projekt Armii Nowego Wzoru. Od lat uważaliśmy, że Polska powinna stanąć w tej nowej sytuacji strategicznej jak na podmiotowe państwo przystało. Mogą sobie Państwo wyobrazić, jak się dziś czujemy.

Lecz przede wszystkim mamy mobilizujące przekonanie, że jest bardzo późno i jesteśmy jako państwo niegotowi. Polska ma potencjał, mamy wszelkie przesłanki, inaczej niż w przeszłości, by sobie poradzić, ale z różnych powodów nie zabraliśmy się do tej pory do przygotowań prawidłowo. Jak zresztą do wielu spraw z dziedziny bezpieczeństwa w ostatnich 30 latach.

Teraz będzie się decydował status i bezpieczeństwo Polski. Jarosław Kaczyński wyraził to jasno, mówiąc o możliwej wojnie. Sposób postępowania nas wszystkich w tej sprawie zostanie oceniony w długiej pamięci Rzeczypospolitej. Rzeczpospolita wielu rzeczy nie zapewniała swoim synom i córkom. Jedno zawsze jednak gwarantuje: długą pamięć.

Granica między szacunkiem i chwałą a niesławą bywa bardzo cienka.

Autor Jacek Bartosiak

Data 11/ 2021

Background Check
Więcej na: strategyandfuture.org